

# Kozubski, Włodzimierz

---

## Zmarli Członkowie : Ś. p. Fryderyk Zoll (1865-1948) [nekrolog]

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 41, 180-184

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i ma być w najbliższym czasie wydane przez I. A. w zeszycie, poświęconym całkowicie pamięci Zmarłego. Prace pozostałe wymagają uporządkowania i dużego wkładu pracy redakcyjnej, połączonej z treściowym ujęciem tematów, zawartych często w luźnych jedynie notatkach.

Witoszyński interesował się żywo rozpoczętą w r. 1946 odbudową Instytutu Aerodynamicznego, którego przyszłe kierownictwo złożył za życia w inne ręce. Na jesieni 1948 r. miał przenieść się z Łodzi na swą macierzystą Politechnikę Warszawską. Projektom tym stanęła na przeszkodzie nagła choroba, która pociągnęła za sobą dwie kolejne operacje i śmierć (13. IX. 1948).

Czesław Witoszyński zmarł w wieku 73 lat. Aż do ostatniej choroby zachował właściwą sobie żywość i lotność umysłu, niezamordowaną pracowitość i zdolność skupiania koło siebie młodych sił naukowych. Istniały warunki, aby rozproszona wojną „szkoła“ profesora Witoszyńskiego powstała na nowo. I to właśnie, pominiawszy osobisty wkład, jaki Zmarły mógł jeszcze wnieść do naszego życia naukowego, jest największą stratą dla odradzającej się nauki i technicznej myśli polskiej.

*Jerzy Bukowski*

Ś. p. Fryderyk Zoll  
(1865—1948)

Zmarł Fryderyk Zoll. Zmarł dużej miary uczony, szlachetny i dobry człowiek, zasłużony wychowawca młodego pokolenia polskich cywilistów.

Jego działalność naukowa, ustawodawcza i pedagogiczna stanowią niejako epokę w polskiej cywilistyce. Zszedł z tego świata nestor polskich cywilistów, ostatni z wielkiej plejady, z epoki największego rozkwitu prastarej Wszechnicy polskiej, Wszechnicy Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów.

Ojciec jego rozpoczął nowy okres w romanistyce polskiej, wykładając na Uniwersytecie Jagiellońskim po rozbiorach, jako pierwszy prawo rzymskie po polsku. Ojciec umiał przelać na syna umiłowanie nauki, wielki kult dla jurystów rzymskich,

umiłowanie młodzieży. Ś. p. Zoll kształcił się na Uniwersytecie krakowskim i wiedeńskim, gdzie habilitował się, zaś w roku 1889 słuchał wykładów wielkiego Iheringa, następnie studiował w Lipsku. Z wykształcenia zasadniczego był więc wychowankiem nauki niemieckiej, z której przejął jej dodatnie cechy: systematyczność, dokładność i gruntowność studiowania każdego problemu. Studia w Paryżu wywarły jednakże na Zolla doniosły wpływ. *Esprit* francuskich jurystów dodało polotu jego rozumowaniom prawniczym i pozwoliło mu rozwiązywać zagadnienia nie tylko z teoretyczną gruntownością, lecz umiało teoretyczne rozważania łączyć z wymogami życia praktycznego. Duch rzymskich jurystów, głębokich teoretyków z praktycznym podejściem do nasuwających się problemów *iuris gentium*, *esprit* francuskich umysłów znalazły w jego licznych dziełach i w jego ustawodawczych konstrukcjach prawnych swój pełny wyraz.

Natchnienia wielkiego umysłu Iheringa nie pozostały przy tym bez wpływu na rozwój jego działalności literackiej i naukowej, wysuwając na czoło zagadnień celowość i uwzględnienie żywego prawa, bez popadania w błędy szkoły historyczno-prawnej. Zoll był znakomitym komentatorem prawa pozytywnego, mając zawsze na uwadze odkrywanie prawa sprawiedliwego i liczącego się zawsze z panującymi prądami życia społecznego. *Ars boni et aequi*, przystosowana do wymogów obecnej polskiej rzeczywistości znalazła swoje pełne rozwinięcie. Jego dzieła systematyczne, na poziomie podręczników uniwersyteckich, podawały młodzieży w formie jasnej i zwieższej taką dozę wiedzy prawniczej, jaka konieczną jest do wprowadzenia w studium nauki prawa. I na tym polu, jego długoletnia działalność pedagogiczna dała mu możność znalezienia mistrzowskiego umiaru.

Przebogate jest pokłosie pracy naukowej profesora Zolla. Nie sposób wymienić wszystkiego. Do najważniejszych jego dzieł należą: Część ogólna prawa austriackiego (2 wyd. 1909), Zobowiązania (1907), Prawo prywatne austriackie w zarysie (1921), Prawo rzeczowe na ziemiach polskich (1920), Prawo cywilne b. dzielnicę pruskiej (1923), Prawo cywilne (przy współudziale J. Gwiazdomorskiego, St. Kosińskiego, L. Oberlendera i T. Soltysika w 4 tomach, 1931—7), Prawo cywilne w zarysie (przy współudziale A. Szpunara w 4 tomach, 1946—48), Nieuczciwa konkurencja i jej pokrewne objawy (1897), Teoria praw

osobistych (1903), Tradycja jako sposób nabycia własności na rzeczach nieruchomości (1907), razem z B. Hełczyńskim, O przechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (1924), Polska ustawa o prawie autorskim (1926), razem z A. Krausem, Polska Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (1929) <sup>1</sup>.

W zakresie legislacyjnym mamy do zanotowania następujące ważniejsze prace prof. Zolla: Ustawa z r. 1924 o waloryzacji zobowiązań pieniężnych, Ustawa o prawie autorskim (1926), Ustawa o nieuczciwej konkurencji (1926), Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (1928), wraz z J. Wasilkowskim, Prawo rzeczowe <sup>1</sup>.

Do literatury światowej wszedł Zoll już w roku 1894, drukując pracę: *Privatrechtliche Studien aus dem Patentrechte*, w której dał swą własną koncepcję posiadania na prawach patentowych, przyjętą przez naukę światową, określoną przez Gierkego, jako „światne odkrycie naukowe“ <sup>2</sup>.

Dorobek naukowy Zolla można podzielić na 3 zasadnicze grupy: 1) prace ściśle naukowe, badawcze, do tych zaliczyć należy jego umiłowane tematy z zakresu praw do rzeczowych podobnych, o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, prawa w przedmiocie zwalczania nieuczciwej konkurencji itp., waloryzacji zobowiązań oraz prawo rzeczowe; 2) prace legislacyjne co dopiero wymienione i 3) prace nad podręcznikami uniwersyteckimi, uwidocznionymi w zestawieniu dorobku literackiego ś. p. prof. Zolla. W nich uwzględnił On swe przebogate doświadczenie pedagogiczne, głęboką erudycję, a pisał je z myślą o młodzieży, pochodzącej częstokroć ze sfer chłopskich i robotniczych, która ciężko przebijiała się przez życie i musiała własną pracą zarabiać na utrzymanie i nie mogła korzystać z wykładów i ćwiczeń. Były to bowiem czasy, gdy brak należytej liczby stypendiów, których źródłem były prawie wyłącznie zapisy prywatne, nie ułatwiał studiów niezamożnym. Troską o tę ukończoną przez Niego młodzież powodowany, okazywał mi pomoc,

---

<sup>1</sup> Por. *Nauka Prawa Prywatnego i Procesowego w Polsce* (1948), str. 12 i 13.

<sup>1</sup> Por. *Nauka Prawa Prywatnego i Procesowego w Polsce* (1948), str. 18 i 19.

<sup>2</sup> *Państwo i Prawo*, czerwiec 1948, Adam Velatani: Ś. p. Fryderyk Zoll, str. 86 i nast.

gdy będąc prezesem Bratniej Pomocy, budowałem pierwszy na ziemiach Polski Dom Akademicki w Krakowie.

Miałem zaszczyt być uczniem profesora Zolla, studiowałem z jego podręczników, wszechstronnie, gruntownie opracowanych, zawierających cenne myśli i wskazówki, toteż z pewnym wzruszeniem biorę do ręki jego ostatni podręcznik „Prawo cywilne w zarysie“, zaopatrzonego jego własnoręczną jeszcze dedykacją. Jego wnikliwy, lotny umysł, na humaniźmie wykształcony, nagina się, by przeniknąć ducha nowego prawa. Jego wypowiedzi o wykładni prawa, że winna się opierać na panujących poglądach ekonomicznych, społecznych i etycznych nie były dla Niego pustymi słowami, dążył on rzetelnie do wykładni zgodnej z obecną rzeczywistością, można jednak zrozumieć wyczuwalny w jego wywodach żal, że życie przekreśliło niektóre z jego ulubionych tematów, jak np. naukę o dobrach niematerialnych (por. tom I, część ogólna, str. 142), a inne pozbawiło aktualności. Epoka się zamknęła.

Tezy zawarte w jego dziełach, odnoszących się do umiłowanych tematów i wyniki jego rozważań cieszyły się głębokim uznaniem nie tylko w kraju, autorytet jego był także uznany w nauce zagranicą.

Profesor Zoll brał często udział w kongresach międzynarodowych, szczególnie w latach 1924 do 1928. W roku 1924 uczestniczył w zjeździe w Genewie, gdzie przedmiotem obrad był projekt międzynarodowej represji w stosunku do nieuczciwej konkurencji. W roku 1925 brał udział w kongresie haskim, obradującym nad kwestią własności przemysłowej. Na kongresie tym, dzięki Jego głębokiej erudycji i walorom osobistym udało się obronić państwa słabo uprzemysłowione przed zalewem wytworów przemysłowych państw wysoko uprzemysłowionych. Za największy swój sukces naukowy na terenie międzynarodowym uważał Zoll zaproszenie go do ścisłego Komitetu redakcyjnego Kongresu rzymskiego z roku 1928 w sprawie wzmocnienia ochrony prawa autorskiego w stosunkach międzynarodowych<sup>1)</sup>.

Dużym sukcesem pracy legislacyjnej była również dostosowana do ówczesnych stosunków społecznych, panujących teorii ekonomicznych i pojęć prawnych, ustawa o waloryzacji zobo-

<sup>1</sup> Por. Vetulani, l. c. str. 87.

wiązań pieniężnych. Ustawa ta cieszyła się większym nawet uznaniem na terenie międzynarodowym, aniżeli w kraju, gdzie wywoływała wiele zastrzeżeń świata kapitalistycznego. Znamiennym dla jej walorów było, że posłużyła ona za wzór dla ustawy waloryzacyjnej drugiej Rzeszy niemieckiej, jakkolwiek Niemcy nie chcieli przyznać się do zaczerpnięcia wzorów polskich<sup>1</sup>.

Głębia jego wiedzy znalazła pełne uznanie świata nauki, czego wyrazem były doktoraty honorowe Uniwersytetów Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie i doktorat honorowy Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ś. p. prof. Zoll był czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, tudzież wielu towarzystw naukowych zagranicznych.

Obraz działalności Zmarłego nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o jego działalności w tajnym nauczaniu za czasów okupacji niemieckiej. Ze szczególną perfidią zatrasnął wróg wrota prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej, wywołując zwabionych podstępnie na rzekomy wykład profesorów do obozów koncentracyjnych. Profesorowi Zollowi danem było uchronić się od tej niewoli. Z całym zapalem poświęcił się tajnemu nauczaniu, kształcił młodzież odbywając nie tylko wykłady i ćwiczenia, ale zapraszając grupy młodzieży *privatissime* na pogadanki naukowe, które dawały możliwość pogłębienia swej wiedzy.

Ś. p. prof. Zoll wychował całe generacje prawników, rozsławiających po całej Polsce, jak długa i szeroka, pietyzm dla Mistrza, niezrównanego pedagoga, a przy tym prawdziwie ojcowskiego opiekuna i przewodnika młodzieży, jak to słusznie powiedział prof. Sawicki nad Jego grobem, przemawiając imieniem bratnich Uniwersytetów oraz imieniem naszego Towarzystwa.

*Włodzimierz Kozubski*

---

<sup>1</sup> Por. Vetulani, l. c. str. 88.